Num: 5.

GAZETA WARSZAWSKA

we Srzodę dnia 17. Stycznia roku 1776.

Z Warszawy d. 17. Stycznia.

Na wielkie Łowy do *Kozienic* Krol Imć P. N. Mił: w Niedzielę przeszłą rano około godziny dziesiątey z tąd wyiechawszy, szczęsliwie tam stanął tegoż dnia przed godziną szostą wieczorną: gdzie przybyłych iuż zastał Xiążęcia Imci *Sanguszka* Woiewodę *Wołyńskiego*, Imci Pana *Rzewuskiego* Marszałka Nadwor: Kor: i Imci Pana *Wielopolskiego* Starostę *Krakowskiego*, na przybycie Pańskie czekaiących. Nazaiutrz Nayiaśnieyszy Pan na polowanie wyiechał o mil dwie za *Zelazną Karczmę* sannym poiazdem; ponieważ od *Gory* ile potrzeba, a od *Ryczywoła* aż nadto śniegu znaleziono. Tegoż dnia i nazaiutrz dwoch niedźwiedzi ubito: dziś na łosie ma bydź polowanie. Nayiaśnieyszy Pan w zupełnym znayduie się zdrowiu. Przybyli także do *Kozienic* Imć

Xiądz Biſkup *Kuiawſki*, Imć Xiądz Koadiutor *Kamienicki*, i Imć Pan General Artyleryi Koronney.

Dnia dziſieyſzego, z uroczyſtey okoliczności, doroczney pamiątki Narodzenia Nayiaśnieyſzego Naſzego Pana, w tuteyſzey Kollegiacie, w przytomności Państwa tu znayduiącego ſię, całego Starey *Warſzawy* Magiſtratu, i licznych tuteyſzych obywatelów, ſpiewana była Biſkupim obrządkiem Mſza S. i (przy biciu z dział) *Te DEUM laudamus* przez Imci Xiędza *Alexandrowicza* Biſkupa Koadiutora *Chełmſkiego*, Officyała Naſzego.

Z Rawy d. 8. Stycznia.

Z innotefcencyi przez J: P: *Walickiego* Woiewodę *Rawſkiego*, końcem przywrócenia wſtrzymaney w Ziemi *Rawſkiey* przez zeyście ś. p. JP: *Grotowſkiego* Sędziego Ziemſkiego, w ſwym biegu ſprawiedliwości wydanych, odprawił ſię w mieście tym Woiewództwa Stołecznym, w Kościele Farnym, pod zagaieniem, J: Pana *Woyczyńſkiego* Podkomorzego *Rawſkiego*, w przytomności prawie wſzyſtkich tak *Rawſkiego*, iako i *Bielſkiego* Powiatów, Urzędników i Szlachty do kilkuſet oſób zgromadzonych Seymik, gdzie Koła Rycerſkiego J: P: Iózef *Leſzczyńſki* Łowczy *Bielſki* Marſzałkiem, a Kandydatami do Sęſtwa Ziem: *Rawſkiego* JJ: PP: Ian *Rzeſzotarſki* Chorąży, Ignacy *Pruſki* Podſędek, Kazimierz *Bogatko* Piſarz Ziemſcy *Rawscy* i Dominik *Bykowſki* Cześnik Powiatu *Mſzczonowſkiego* Podſtaroſta i Sędzia Grodz: *Rawſki*, iednomyślnemi głoſy są wykrzyknięci i wybrani; po krórym zakończeniu, J: P: *Rzeſzotarſki* Chorąży *Rawſki* wſzyſtkich tychto przytomnych gości zaproſił do ſiebie na wſpaniały obiad.

Z Gdańſka d. 12. Stycznia.

Temi czaſy ile tylko z wozów płacono tu za korzec pſzenicy według gatunku zł: 6. aż zł: 9. i pół, za żyto zł: 3. groſzy 24. aż zł: 4. za ięczmień zł: 3. groſzy 6. aż zł: 3. groſzy 10. a za owies zł: 2. wſzyſtko letką monetą.

Z Wilna dnia 6. Stycznia.

Z rozporządzenia Xiążęcia Imci Paſterza naſzego, iako Prezydenta Kommiſſyi Edukacyi Narodowey gorliwego o zaprowadzenie nauk pożytecznych w kraiu, rozpoczęte ſą w tuteyſzey Akademii pu-

bliczne Lekcye *Medyko - Anatomiczne* przez J: Pana *Regnier* patentowanego od Kommissyi Edukacyi Narodowey Profesfora, z których pierwsza w przeszły czwartek zaszczycona była przytomnością samego Xiążęcia Imci i wielu innych dystyngwowanych gości, tudzież dość znaczną iuż liczbą garnących się, do tey, w kraiu naszym tak pożyteczney i potrzebney szkoły Uczniów. Lekcye te kontynuowane będą w każdy wtorek i czwartek, po obiedzie.

Z Ameryki Pułnocney.

Z Albanii d. 30. Października.

Przybiegł tu na dniu onegdayszym umyślny od woysk *Amerykańskich z Kanady* goniec, i tę nam przyniósł nowinę; że Maior *Brown* z częścią woysk *Amerykańskich* dnia 18. Październ: twierdzy *Champlain* dobył i garnizon wziął w niewolę. Nim iednak tego dokazał, żwawą musiał wydać potyczkę z *Kanadyiczykami* we 150. ludzi wycieczkę czyniącemi, z których 5. tylko w niewolę popadło, ale więcey nierównie na placu poległo, reszta zaś nazad odparta została. Gorszego ieszcze losu doznał uzbroiony Królewski statek *Schooner*, który gdy się na rzekę pomknął, aby iuż to na zasłonę twierdzy, iuż też na przeszkodę do przeprawy Artyleryi *Amerykańskiey* usłużył, sam od gęstych kul był pogrążony. Wielu z obywatelów *Kanadyiskich* ofiarowało się chętnie do przeprawy przez rzekę armat *Amerykańskich* dopomodz. Z aresztantów w niewolę zabranych znacznieysi są (prócz wziętych ze statku zatopionego Kapitana *Alge* i Kommissarza *Mac Calough*) w fortecy zaaresztowani: Maior *Stopford*, Kapitani *Bice* i *Goodwin*, Leytnanci *Hamen*, *Shuttleworth*, i *Harrison*, ieden Felczer i 76 giemeynów. Co do prowiantu i amunicyi, naleźli tam nasi 80. beczek mąki, 11. beczek ryżu, 134. połciów słoniny, 121 barył prochu, 6,564 ładunków pełnych do ręczney strzelby, 3. moździerze, 61. bomb, 500. granat &c. &c. Spodziewamy się, że twierdzy tey zdobycz, dobrze nam fortecy *S. Iana* dobycie ułacni.

Z Nowego Yorku dnia 12. Listopada. Dziś właśnie dochodzi nas pocieszna przez wysłanego z fortecy *S. Iana* gońca od woysk naszych nowina, o pomyślnym tey For-

tecy dobyciu. Okoliczności w liście Officera naszego tam na garnizon osadzonego dnia 3. Listop: pisanym obszerniey wyrażone, te są przednieysze. Oznaymuie o sobie, iż koło 9 godziny zrana, przy wyiściu 600 ludzi przeszłego garnizonu, we 200 ludzi z różnych Reymentów sobie przydanych tę Fortecę obiął, i spodziewa się, że ten ciężki na stronę przeciwną cios, wielu do strony Osad obywatelów *Kanadyiskich* pociągnie, zwłaszcza że i nasi znacznie się przez to wzmocnili, kiedy samych spiżowych 70, a żelaznych armat nie równie więcey, prócz innego rynsztunku zabrali. *Kanadyiczykom* też serce upada, gdy Królewskich woysk regularnych ludzi 500. w areszt wziętych, a przednieyszych z kraiu swego równie w niewolę popadłych, już kroku na tamtę stronę uczynionego żałuiących widzą. Ostatnie dobycia tey fortecy okoliczności te były: skoro Generał *Montgomery* na pomoc Generałowi *Wooster* już z drugiego mieysca bombarduiącemu przybył, poczęliśmy zaraz na górze, fortecę przewyższaiącey bateryą sypać, którey mimo rzęsistego przeciwney strony ognia pod zasłoną szańcu bez naszych utraty dokonawszy, zaraz ze 4 wielkich armat, 3 możdzerzów i 3 szmigownic na tey, i z tyłaż na drugiey od rzeki bateryi, aż do wieczora nie ustannie szturmowaliśmy do Fortecy; z kąd równie też tego dnia do nas palono. Nad wieczor Generał *Montgomery* zaprzestac nam szturmu, a garnizonowym do zatrzymania się znak dać i Kommendanta przez Officera mu posłanego do poddania się wezwać kazał. Wkrótce potym powrócił wspomniony Officer nasz z dwóma Królewskiemi, którzy z zawiązanemi oczami wprowadzeni do namiotu Generalskiego, na tym długą konferencyą skończyli, że na zaiutrz z ostateczną Kommendanta odpowiedzią przybyć przyrzekli. Dotrzymali słowa i ofiarowali kapitulacyą, ieśliby we 4 dniach posiłku nie otzymali. Generał nasz z tym ich odprawił, iż tylko do iutra ostatniey odpowiedzi poczeka, wszelako zaś w areszt wzięcie garnizonu sobie wa-ruie: ieśliby nie chcieli Kapitulacyi, dość będzie raz im z armaty na znak wypalić.

Reszta w Suplemencie.

Num: 5.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

we Srzodę dnia 17. Stycznia roku 1776.

Koniec opisania wzięcia Fortecy S. Iana *przez* Amerykanów.

Mimo tak ostrych kondycyi, Garnizon przystąpił do Kapitulacyi, którey między Maiorem *Preston* Królewskim Kommendantem, a Generałem *Montgomery* i innemi woysk naszych Officerami zawartey, te były podane Artykuły: *I. Aż do podpisu Kapitulacyi, wszelkie nieprzyiacielstwo ustanie. Odp*· Pozwala się na to. *II. Z honorem wyniść i do Anglii się wybrać Garnizonowi będzie wolno. Odp:* Officerom szpady zostawione, a inne oręże zabrane i do końca turnieiów zachowane, a w tedy będą oddane; reszty zaś Garnizonu wszelkie rynsztunki, na placu wschodnio-południowym złożone będą; sam zaś Garnizon przeniesiony będzie tam, gdzie *Ziazd Powszechny* naznaczy: rzeczy zaś własne każdemu pozwolone być maią, ponieważ z wziętemi w niewolę uczciwie się obchodzić postanowiono. Zamiana, lub koniec woyny, końcem ich aresztu będzie. *III. Officer iaki do Montreal poiedzie z dodanemi sobie poiazdami na zabranie bagażów, lenungu, sukień do Garnizonu należących. Odp:* Zupełnie się to pozwala. *IV. Kanadyiczykom wolno będzie ze wszystkim do siebie powrócić. Odp:* Iako są częścią garnizonu, tak w drugim artykule maią odpowiedź. *V. Chorym i rannym, do swoich Korpusów, a po wyzdrowieniu do siebie powrócić pozwolono będzie. Odp:* Przy garnizonie opatrywani i zachowani zostaną. *VI. Po podpisie tych Artykułów, Maior* Preston *odda Fortecę ze wszelkim rynsztunkiem &c. Odp:* O 8. godzinie ra-

no wynidzie iutro garnizon, złożywszy blisko rzeki bagaże. Officerom na ich parol wiara dana będzie; ieśliby zaś kto z *Kanadyiczyków* obłudnie w tym postąpił, wszelkie iego bagaże za plon od żołnierza rozchwytane będą. Woysk lądowych dezertorowie, do kondycyi warowanych w Kapitulacyi nic nie należą.

Opisuiący to Officer dodaie, że lubo tak zimny iest czas, że ledwo pióro do pisania utrzyma, ieszcze iednak tegoż dnia ku *Montreal* ciągnąć mieli *Amerykanie*.

Z Wenecyi dnia 18. Listopada. Z Padwy do nas pisano, iż tam Xiąże *de Glocester* w ręku Magistratu złożyć kazał Summę 500 srebrnych dukatów na zapłacenie statuy iedney ze 140, które w tym mieście na placu *Pra della Valle* zwanym, a *S. Justyny* bliskim, wystawić postanowiono. Iuż tenże plac z kanału w koło poprowadzonego, a potym do *Brenty* wpadaiącego, nie małą teraz odebrał ozdobę.

Z Neapolu dnia 5. Grudnia. Imć P: *de Carignan* Minister Pełnomocny Zakonu Kawalerów *Maltańskich*, dnia wczorayszego prywatną u Króla Imci miał audyencyą, na którey swóy nowy list kredencyalny Nayiaś: Panu miał honor ukazać. Dwie owe Fregaty od Króla *Hiszpańskiego* Monarsze naszemu darowane iuż przeszłey nocy do portu naszego przybyły; cały onych ekwipaż przesiądzie na woienne dwa okręty *Neapolitańskie*, które P: N: Mił: Królowi Imci *Katolickiemu* w zamianę ofiaruie.

Z Wiednia dnia 13. Grudnia. Pewny *Gaspar Michel* zwany, dnia 9. tego miesiąca w Wielkim ubogich Szpitalu 111. lat wieku swego liczący, na dłuższy przeniósł się żywot.

Z Paryża dnia 15. Grudnia. Względem wieku do ślubów Zakonnych czynienia potrzebnego, Imć X: Arcy-Biskup *Paryski* krótką wcale i oboiętną od Króla Imci otrzymał odpowiedź. Hrabianka *de Brionne* dnia 6. Grud: do Kapituły *Remiremontskiey* przyięta, imię Xiężniczki *Karoliny Lotaryńskiey* na się wzięła. Dnia 7. Xiężniczka *Saska Krystyna* Opactwa tego Xieni, wspomnioną Xiężniczkę

za Koadiutorkę swoię Kapitule podała, ktòrey zezwolenie iednomyślne i obranie na to nieodwłòcznie nastąpiło. Zatym Xiężniczka *Karolina Lotaryńska* uprzeyme od Panien Kanoniczek *Remiremontskich* powinszowania iako też od rożnych innych odbierała. Tegoż dnia wieczorem powszechną po całym mieście illuminacyą sprawiono; tey zaś illuminacyi sztuka przednieysza na Pałacu Opactwa, oboyga Domu Herbami ozdobionym, widzieć się dała z napisami, ktòre na pochwałę godnych Xiężniczek złożono.

Z Paryża dnia 18. Grudnia. Wyszedł temi czasy dekret Krolewskiey Stanu Rady dniem 20. Sierp: datowany, ktory dokonywać każe roboty ściągaiącey się do spławności rzeki *Charente*; tudzież ułacnienia między *Cognac* i *Angouleme*, i na nowo wyrabiania między *Angouleme* i *Civray*. Nadto ukazuie się też dekret pod 26. Listopada zakazuiący Książeczki rozrzuconey pod tytułem: *Naradzenie się dla Plebanow Dyecezyi de Lisieux.* Inny zaś pod taż datą oświadczaiący, że protestacye i manifesta od Plebanow Dyecezyi pomienioney przeciwko Biskupa swego Mandatowi 20. Grud: roku 1773. wydanemu czynione, za nieważne maią być poczytane.

Z Wersalu dnia 20. Grudnia. Ziazd Duchowieństwa naszego, widząc niezmierną liczbę Ksiąg, prawdziwą Cnotę i Religią attakuiących, powszechną na nie wydrukować kazał odpowiedź, iawnie dowodząc iak Chrześciańska Cnota i Religia potrzebna iest nie tylko do osiągnienia życia wiecznego, ale i do uszczęśliwienia doczesnego; bez ktorych, żaden obywatel od sąsiada, żaden człowiek od swego bliźniego, żaden nawet Tron od swegoż poddaństwa, nie może być nigdy bespieczny. Do tey Duchowieństwa gorliwości, Zwierzchności też Swieckiey pilność tu przystępuie; azali więc ta bezbożność i wolność tak śmiała w pisaniu, nie będzie teraz pośmierzona. Wszystkie te bezbożne pretendowanych Filozofow Księgi (kto dobrze uważa) do tego ciągną, iż kary po śmierci niemasz; i niczego oni barziey w S. Religii, iak piekła, nie lubią. I ktòż go proszę lubi? ale niechże te nasze

Duchy Mocne, nie piòrem, ale w rzeczy ſamey, Złe Duchy naprzòd wygubią: bieſa to albowiem warto, piekło teraz ięzykiem tylko burzyć, a potym go doprawdy liznąć.

Doniesienie z Warszawy dnia 17. Stycznia 1776.

Znayduie ſię u Iana Auguſta Poſera *Bibliopoli*, *Kalendarz nowy ekonomiczny dla Goſpodarzów na rok przeſtępny 1776. Przy tym Kalendarzu znayduie ſię Mappa Mieſta* Warſzawy *iak ſię reprezentuie z* Pragi, *rysowana przez P.* de Moller, *a ſztychowana przez P.* Mansfeld *w* Wiedniu *roku 1776. koſztuie opr: Złł: 6. Ta Mappa na dobrym Holenderſkim papierze przedaie ſię nawet oſobno po Złł. 2. Znayduie ſię także likwor, abo wòdka nazwana* Carminativa, *ktòrey flaſza pułtora-kwartowa koſztuie Złł: 12.*

Donoſi ſię Publico, *że pożyteczne ſporządzono przepiſy Nowey Ekonomiki, w których doſtateczne znayduią ſię demonſtracye podobności, iako Kraina, Hrabſtwo, Xięſtwo, lub też Wſie podwóyno tyle, iak dotąd, przynoſiły pożytku dać mogą; nie obciążaiąc bynaymniey przez to poddanych, owſzem wprawuiąc ich tym ſposobem w lepſzą ſytuacyą. Kto więc zechce ſobie kupić za pomierną cenę takowych przepiſow, niech ſię adreſsuie do P.* Toppera *Cieśli Młynarſkiego w Dworku J. P.* Ogińſkiego *Hetmana W. W. X.* Lit: *nad Wſłą mieſzkaiącego, który ofiaruie ſię także za ugodą zrobić różne ſztuki mechaniczne, hydrauliczne, oraz rożną budowę młynarſką, moſtową, kunſzty wodne i tym podobne, bądź iakiegokolwiek nazwiſka.*

Podaie ſię do wiadomości, iż od lat kilkunaſtu uſzła od męża, czyli iakim innym ſposobem zginęła Maryanna z Manheylòw Barzczowa, *na którą że Sukceſſya w* Warſzawie *przynależy, Sukceſſorowie iey uwiadamiaią, iż ieżeliby ſię gdzie znaydowała, aby o ſobie znać dała: lub ieżeli komu o śmierci iey wiadomo, aby o tym do Urzędu Miaſta* Starey Warſzawy *donióſł, upraſzaią.*